

Strona znajduje się w archiwum.



KŁUSOWNIK I JEGO DWAJ POMOCNICY WPADLI W RĘCE POLICJANTÓW

Chronione w Polsce bobry były celem kłusowników z Nowej Dęby. Śmiercionośne pułapki zastawiał 55-latek, następnie tusze tych zwierząt były przerabiane na wędliny. W przestępczym procederze pomagali mu dwaj mężczyźni. Policjanci przedstawili im zarzuty naruszenia ustawy o ochronie zwierząt oraz prawa łowieckiego. Za popełnione czyny grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Kryminalni z Nowej Dęby prowadząc czynności operacyjne ustalili, że na terenie poligonu w Nowej Dębie dochodzi do kłusowania zwierząt. Według ustaleń, procederem tym trudnił się 55-letni mieszkaniec gminy Nowa Dęba, a pomagali mu jego dwaj znajomi. W stawie zastawiali wnyki na chronione w Polsce bobry. Następnie kłusownicy zabijali zwierzęta i przerabiali je na wędliny, które spożywali.

Policjanci pracując nad sprawą weszli na posesję 55-latka. Podczas przeszukania, funkcjonariusze znaleźli broń pneumatyczną o wzmożonej sile rażenia, narzędzia do kłusowania oraz blisko 400 sztuk amunicji myśliwskiej, wojskowej i sportowej, która należała do syna właściciela.



foto:Policja

Podczas tych czynności, na posesji mieszkańca Nowej Dęby przebywało dwóch mężczyzn w wieku 48 i 58 lat. Okazało się, że mają związek z kłusowaniem. Ustalono, że to żołnierze z pobliskiej jednostki wojskowej. Na podstawie zabranego materiału dowodowego, policjanci przedstawili trzem mężczyznom zarzuty naruszenia art. 53 pkt. 5 Ustawy Prawo Łowieckie oraz art. 35 pkt. 1 i 2 Ustawy o Ochronie Zwierząt.

Natomiast 31-latek odpowie za nielegalne posiadanie broni i amunicji. Grozi mu kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Trwa śledztwo, które dokładnie wyjaśni okoliczności popełnienia przestępstwa.

Ocena: 3/5 (2)

[Tweet](#)

przestępczość przeciwko zwierzętom kłusownictwo